



Nóż, zabrane telefony i butelki z napisem „chloroform”. Prokuratura ujawnia nowe fakty w sprawie 26-latka z ulicy Wyszyńskiego

data aktualizacji: 2026.09.09



Wracamy do sprawy, która wstrząsnęła mieszkańcami Iławy w ostatni weekend sierpnia. W pierwszych dniach września Prokuratura Okręgowa w Elblągu ujawniła kolejne fakty w sprawie wydarzenia z ulicy Wyszyńskiego. Ustalenia śledczych pokazują, jak dramatyczne chwile przeżyli najmłodsi. Ponadto prokuratura sprawdza, czy pokrzywdzonych małoletnich nie ma więcej.

Przypomnijmy. W sobotę, 29 sierpnia, pod jednym z bloków naprzeciwko iławskiej straży pożarnej [doszło do policyjnej interwencji i zatrzymania młodego mężczyzny w bardzo napiętej atmosferze](#). Jak się okazało, 26-latek pod pretekstem wręczenia pieniędzy zabrał do swojego mieszkania dwoje bawiących się na placu zabaw dzieci: chłopca i dziewczynkę. Pokrzywdzeni małoletni mają 8 i 9 lat. Zatrzymany to 26-letni Bartosz F.

Dzisiaj wiemy już znacznie więcej o tym, co działo się za zamkniętymi drzwiami mieszkania na ul. Wyszyńskiego. Jak informuje prokurator Ewa Ziębka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Elblągu, mężczyzna w mieszkaniu

"zabrał [dzieciom] telefony komórkowe, włączając w nich tryb samolotowy".

Ten celowy zabieg miał uniemożliwić dzieciom wezwanie pomocy. Co więcej, podczas przeszukania lokalu zabezpieczono

"butelki szklane z zawartością płynu z napisem na etykietach „chloroform”",

a sprawca

"przykładając do nosa materiał nasączony nieznana substancją spowodował senność [pokrzywdzonych]".

Dzieci po powrocie do domu były bardzo **wystraszone i nerwowe**. Sytuację spotęgował fakt, że 26-latek w brutalny sposób próbował wymusić na małoletnich milczenie. Przedstawicielka elbląskiej prokuratury przekazała, że podejrzany działał m.in.

"poprzez prezentowanie małoletniemu noża, kierowanie gróźb pozbawienia życia jego i jego rodziców, w celu wywarcia wpływu na świadka, aby rodziców oraz organów ścigania nie poinformował o pozbawieniu go wolności".

Analogiczne groźby, również z użyciem noża, mężczyzna kierował wobec zastraszonej dziewczynki.

Jednocześnie, [jak informowaliśmy już wcześniej po rozmowie z Prokuratorem Rejonowym w Iławie Piotrem Budziejewskim](#), śledczy nie zgromadzili materiału dowodowego, który wskazywałby na to, by doszło do przestępstw seksualnych na szkodę tych dzieci. Badania lekarskie oraz zeznania samych małoletnich nie potwierdziły najczarniejszych scenariuszy, których obawiano się w sąsiedztwie.

Bartosz F. usłyszał łącznie pięć zarzutów. Obejmują one pozbawienie wolności małoletnich, kierowanie gróźb karalnych, a także przestępstwa narkotykowe. W mieszkaniu znaleziono marihuanę, a śledczy zarzucają 26-latkowi również udzielenie tego środka odurzającego innym osobom w ilości wystarczającej do odurzenia. Podejrzany złożył wyjaśnienia i częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Decyzją iławskiego sądu na najbliższe trzy miesiące trafił do tymczasowego aresztu.

To jednak nie kończy pracy organów ścigania, a sprawa ma charakter rozwojowy. Jak zaznacza prokurator Ewa Ziębka:

"W szczególności wykonywane czynności zmierzają do wyjaśnienia, czy mogło dojść do popełnienia

przestępstw na szkodę innych małoletnich pokrzywdzonych".

Do tematu będziemy wracać.

Red. Info Iława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82892-noz-zabrane-telefony-i-butelki-z-napisem-chloroform-prokuratura-ujawnia-nowe-fakty-w-sprawie-26-latka-z-ulicy-wyszynskiego>